

Z dyrektorem Wód Polskich o przeciwdziałaniu powodzi

Napisano dnia: 2020-10-21 17:03:35



GINA KŁODZKO (inf. wł.). Wójt Zbigniew Tur był dzisiaj gospodarzem spotkania dotyczącego ochrony przed powodzią najbardziej zagrożonych miejscowości w gminie. Wzięli w nim udział: senator Aleksander Szwed, dyrektor wrocławskiego oddziału Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mariusz Przybylski oraz kierownik kłodzkiego Nadzoru Wodnego Marek Źródłowski.

O to spotkanie gospodarz gminy wiejskiej zabiegał nie od dziś, bowiem w tym roku wielokrotnie doszło do poważnego zagrożenia dla co niektórych mieszkańców Krosnowic, Żelazna czy Jaskowej Dolnej. Wydawało się, że zarządca rzek i potoków płynących przez wskazane miejscowości powinien przystąpić do ich regulacji, w tym pogłębienia koryt, aby zmniejszyć ryzyko wylewu wody na zabudowania czy grunty rolne.



To jedno z miejsc w Krosnowicach, gdzie często występuje zagrożenie powodzią

- Podczas wizji lokalnej w Krosnowicach, w miejscu, gdzie Nysa Kłodzka najczęściej wypływa na pobliską drogę, doszło do ważnej konkluzji. Dowiedzieliśmy się, że doraźne prace, np. w postaci odmulenia czy pogłębienia rzeki, nie zmieniają sytuacji powodziowej - mówi wójt Z. Tur. - W tym miejscu Nysa jest bardzo wąska i aby zmienić sytuację, niezbędne są prace kompleksowe. Rozpoczną się od opracowania koncepcji i dokumentacji, a te dotyczyć mają wykonania wałów przeciwpowodziowych - w większości betonowych - oraz poszerzenia na tym odcinku przepływu rzeki o drugie koryto, które przejmie nadmiar wody. To się wiąże z koniecznością przejęcia gruntów od osób prywatnych.

Dyrektor M. Przybylski zadeklarował, że już w roku 2021 zleci opracowanie wspomnianych założeń, co wiąże się z wydatkiem 0,8 - 1,0 mln zł. Jest to ważne o tyle, że muszą znaleźć się w projekcie ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry i Wisły. W następnej kolejności przejdzie się do fizycznej realizacji tego wyzwania.



Jaskówka z niekiedy zbyt wysokim stanem wody też wywołuje niepokój

- Co do poprawy sytuacji na potoku Jaskówka, Wody Polskie zabiorą się za jego odmulenie jeszcze w tym roku na najbardziej newralgicznych odcinkach. Podobne prace przeprowadzą na Białej Łądeckiej w Żelaźnie, na wysokości boiska sportowego, oraz na odcinku Piotrówki - też w Żelaźnie - wpływającej od strony Romanowa - komunikuje wójt. - A tak w ogóle to gmina wiejska Kłodzko ma być ujęta w drugim etapie regulacji rzek i potoków w dorzeczu Nysy Kłodzkiej, który obejmie tereny pozamiejskie. Mam nadzieję, że Wody Polskie pochylą się nad regulacją wszystkich cieków płynących w naszej gminie.

Uczestnicy śródogodkowego spotkania dotyczącego przeciwdziałania powodzi w gminie wiejskiej Kłodzko dotarli również na plac budowy zbiornika na potoku Duna w Krosnowicach.

(bwb)